Nr. 28. Środa, 5 Lutego 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Sejm krajowy.

Lwów, 4. Lutego.

Wiadomo, z wczorajszego sprawozdania że p. komisarz rządowy, radca dworu hr. Łoś odpowiedział na wczorajszem posiedzeniu Sejmu na kiika interpelacyj wniesionych do Rządu.

Odpowiedzi te brzmią:

Na interpelacyę posłów p. Paszkowskiego i tow. wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 14. Stycznia b. r. w której pp. interpelanci zapytali, kiedy Rząd zamierza przedłożyć projekta ustaw krajowych o komasacyi gruntów, mam zaszczyt odpowiedzieć, że jak już w przeszłym roku miałem sposobność oświadczyć, sprawa ta przewlekła się z powodu, że okazała się potrzeba zebrać pewne daty co do gruntów wspólnie używanych a mianowicie co do pastwisk gminnych.

Obecnie została ta przeszkoda usunięta, gdyż właśnie przed kilku dniami rozdzielono w wysokiej Izbie zestawienie gruntów podlegających wspólnemu używaniu, sporządzone przez krajowe biuro statystyczne. W najkrótszym czasie więc zostanie ponownie zwołaną ankieta do obradowania nad tą sprawą i mam nadzieję, że projekt ustawy na podstawie wyniku tych obrad wypracowany, będzie mógł być przedłożony wys. Sejmowi na najbliższej sesyi.

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 28. stycznia b. r. poseł Potoczek i tow. wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego, w której przedstawiając stosunki, jakie istnieją między dworem a gminą we wsi Niewistka, zapytują, czy stosunki te są Rządowi znane i czy Rząd nie znajduje w dzisiejszej ustawie o lichwie podstawy do ukrócenia przedstawionego w interpelacyi wyzysku pracy chłopskiej a względnie, czy nie zamierza przedłożyć Radzie państwa projektu ustawy obostrzającej postępowanie z powodu lichwy.

Odpowiadając na tę interpelacyę, na razie ograniczę się na tem, że pozwolę sobie wys. Izbie odczytać dosłownie pisma, jakie otrzymałem w tej sprawie dnia 31. stycznia b. r. jako list rekomendowany od gminy Niewistka.

Pisma te brzmią jak następuje:

„Jaśnie Wielmożny Panie Radco!

Gmina Niewistka ośmiela się przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu protest przeciwko wniesionej interpelacyi posła Potoczka w dniu 28. b. m. aby ułatwić Jasnie Wielmożnemu Panu odpowiedź, przy tem ośmielamy się zauważyć, jakie niecne agitacye odbywają się w kraju.

Niewistki dnia 30 stycznia 1896.

Józef Probko, zastępca wójta.

„Wyczytawszy w pewnej gazecie, że poseł Potoczek wniósł w dniu 28. stycznia 1896 interpelacyę z powodu rzekomego wyzyskiwania włościan w Niewistce w powiecie Brzozowskim. —

Protestujemy przeciw temu i oświadczamy, że my włościanie Niewistki żadnej interpelacyi na niczyje ręce nie wnosili, ani nikogo o zastępstwo nie prosili, przeciwnie protestujemy tej interpelacyi, która prawdopodobnie wywołaną jest przez ludzi złej woli, aby tym sposobem dokuczyć i poróżnić gminę z dworem

My tu niżej podpisani na zebraniu Rady gminnej w dniu 30. stycznia 1896, protestując przeciw tej interpelacyi, podnieść winni się czujemy, że owszem właściciel gminy Niewistki wyświadczył gminie wiele dobrego, polepszył dotacyę szkoły, zamieniając 1½ morgowy grunt nadany przez ś. p. tegoż ojca Jana Bobczyńskiego nadał szkole 2½ morgowy grunt lepszy, do tego dał wszystek materyał drewniany do budowy i wewnętrznego urządzenia szkoły, darował grunt pod budowę szpitala cholerycznego i przyczynił się do budowy onego, dał pół morga gruntu na cmentarz choleryczny, drzewo na wystawienie kostnicy na cmentarzu cholerycznym, pół morga gruntu do grzebania padlin, poniósł własnym kosztem urządzenie sanitarno-choleryczne i inne dobrowolne poczynił świadczenie gminie życzliwie.

Na ostatku dodajemy, ze w roku 1895 odstąpił bezpłatnie z obszaru dworskiego grunt na drogę.

Powtarzamy raz jeszcze protest przeciw interpelacyi posła Potoczka, któremu ten raz dziękujemy, a na przyszłość uprzejmie prosimy, by nas z opieki wypuścił, albowiem mamy swego posła Zdzisława Skrzyńskiego, do którego w razie jakiegoś pokrzywdzenia prawo udać się mamy.“

Następuje 12 podpisów.

Czułem się w obowiązku treść tych pism podać do wiadomości wys. Izby a z mej strony dodaję, że w interpelacyi jest przeważnie mowa o budowie jakiejś drogi a więc o sprawie, która należy do Wydziału powiatowego i o sporze między właścicielem obszaru dworskiego a jednym z włościan, który to spór należy do Sądu i przez Sąd rozstrzygnięty został.

Na interpelacyę posła Krempy i tow. z dnia 3. stycznia br., w przedmiocie doręczania restantom podatkowym kart upominających przez Zwierzchności gminne, upomnienia restantów plakatami, do płacenia podatków, tudzież obliczania egzekutnego, mam zaszczyt odpowiedzieć, że Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu wydało w tej sprawie dnia 6. stycznia 1896 L. 44 pr. do wszystkich Starostw okólnik, w którym przypomniano Starostwom, że wprawdzie dozwolone jest doręczanie kart upominających przez Zwierzchności gminne, o ile do tego są uzdolnione, ustawa jednak nie wkłada na nie a względnie na naczelników gmin obowiązku do spełniania tej czynności i ani gmin ani ich naczelników zniewalać do tego nie można. Upominanie zaś restantów za pomocą plakatów jest wręcz niedozwolone.

Dalej przypomniano Starostwom, że tylko w tych wypadkach mają egzekutorowie wręczać karty upominające naczelnikom gmin celem ich doręczenia restantom, jeżeli restant wzbraniał się przyjąć kartę upominającą od egzekutora, lub jezeli nie jest obecny w domu.

Wreszcie polecono Starostwom, aby wykonania obowiązujących przepisów tak co do doręczenia kart upominających, jakoteż obliczenia egzekutnego ściśle przestrzegały.

Nadmieniam, że koszta za doręczenia karty upominającej czyli egzekutne oblicza się od dnia doręczenia karty upominającej restantowi i że jak zbadano, tylko w jednym powiecie obliczano egzekutne w tych wyjątkowych razach, w których doręczenie kart upominających Zwierzchności gminnej z jej zgodą poruczono, od dnia nadania kart upominających na pocztę, jednak i w tym powiecie to niewłaściwe postępowanie zostało już raz na zawsze uchylone.

Na interpelacyę posła A. Sredniawskiego i tow. w sprawie sprzeniewierzenia pieniędzy podatkowych przez byłego adjunkta podatkowego Bazylego Kulczyckiego w Jarosławiu, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Adjunkt podatkowy Kulczycki miał likwidaturę podatków przy urzędzie podatkowym w Jarosławiu od roku 1891 począwszy do 18. marca 1893.

Z początkiem roku 1893 doszło do urzędu podatkowego kilka kwitów kasowych, których bliższe sprawdzenie wykazało, że Kulczycki dopuszczał się różnych nadużyć na szkodę kontrebuentów.

Wskutek tego odebrano niezwłocznie Kulczyckiemu likwidaturę podatków i wdrożono przeciw niemu śledztwo dyscyplinarne.

To spowodowało Kulczyckiego, że w przewidywaniu następstw opuścił Jarosław i około 23. maja 1893 miał zbiedz do Ameryki.

Bliższe dochodzenia wykazały 76 wypadków, w których Kulczycki przez powyższy przeciąg czasu sumę 1917 złr. 82 1/2 ct. od pejedynczych kontrybuentów częścią wyłudził i sobie przywłaszczył a częścią nieprawnie bez otrzymania gotówki pokwitował, lub też za pomocą kwitów w podstępny sposób uzyskanych, odbiór zatwierdził.

Dochodzenia te wykazały jednak i to, że nie wszyscy kontrybuenci, których wyż-

---

12)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

II.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem panom rozdawano wódkę, damom w małych kieliszeczkach likier. Młodzież zachwycała damy uprzejmością. Naiwna Ludka, robiąc podejrzanej wartości minkę, trzepotała się komicznie, na co mama patrząc na starą epizodyczną, wzruszyła ramionami — Bocicka również tym samym giestem jej odpowiadała.

Zasiedli do stołu. Dziarski zajął miejsce przy naiwnej, młodziutki i przystojny oficerek od ułanów przy Dziuni.

Potoczyła się rozmowa górnolotna, naszpikowana wyszukanymi komplementami, którymi młodzież darzyła damy.

Przy użytecznej Leokadyi, blondynce silnie zbudowanej, usiadł rotmistrz od dragonów. Miał wielką ochotę objąć ją w pół i przycisnąć, rękę trzymał w pogotowiu.

Obnoszono polędwicę ze stosami ziemniaków, piwo się lało. Polędwica i ziemniaki nikły. Janek i Lodzio trącali się szczęśliwi radzi najeść się choćby na całe cztery dni.

Przy szynce Dziarski porozlewał wino w kieliszki.

Nie dał mu się uprzedzić reżyser, powstał, witając w sentymentalnej mowie Bocheńskie, obywateli i armję. Odpowiedział mu Dziarski nieco drwiąco, siląc się na dowcip.

Tymczasem stosy bułek, masła, ser, ciasta i wędliny znikały w czeluściach aktorskich z błyskawiczną szybkością. Dziarski, oficerowie i młoda szlachta spostrzegli, że należało się spieszyć.... Zawołano o szampana. Służba wniosła kosz wyrobu Chmurskiego i Rzący. Zaczęto pić, toastować, sypać dwuznacznikami, śmiać się głośno, dokazywać... Towarzystwo zaśpiewało chórem pieśń powitania wiosny!...

— A teraz, zawołał rotmistrz od dragonów: Kochajmy się! — wyciągnął rękę i kurek od rury palącego się gazu zakręcił.

Zrobiła się ciemna noc; młodzież, siedząca przy młodych damach, pochwyciła je w objęcia i zaczęła całować. Powstał pisk, krzyk, harmider, aktorzy rzucili się na pomoc kobietom. Mama namacała ręką Dziunię i twarz młodego oficera, który się wpił w jej usta.

— Zdrada! zawołała, — zdrada! — pochwyciła za czupryne oficera i z całych sił odciągnęła go od Dziuni, ujęła ją za rękę, szukając w ciemnościach. — Za mną — wołała — za mną! do mnie! — Namacała okute nizkie drzwi, otworzyła, wyjęła klucz i wepchnąwszy Dziunię, zapaliła zapałkę,

Walka wrzała, aktorzy tłukli oficerów i szlachtę, szlachta i oficerowie aktorów. Borysławski potykał się z Dziarskim o naiwną.... Komicy wzięli się do rotmistrza. Uwolnione z objęć kobiety uciekały w kierunku światełka.

Zapałka zgasła, w ciemnościach walka się rozsrożyła. Wypierani aktorzy cofali się ku żelaznym drzwiom.

Mama zapaliła drugą zapałkę, aktorzy stoczyli się po kilku schodach, do piwnicy... Szlachta i armia chcieli przypuścić szturm. Szczęściem dla aktorów na dole przy schodach stały dwa kosze próżnych butelek. Borysławski ostrzeliwał niemi wyjście, pomagali mu komicy, Janek i Lodzio.

Kanonada szła siarczyście. Butelki z otworu piwnicy wylatywały gradem, rozbijając się o przeciwległą ścianę, spadały na podłogę wśród brzęku i przeraźliwego chrzęstu szkła.

Gdy ostatnia butelka wyleciała, mama zatrzasnęła drzwi.

Młodzi synowie Marsa i szlachta rzucili się na nie, aktorzy całą siłą trzymali drzwi... Mama odnalazła zamek, włożyła klucz i zamknęła na dwa spusty.

— Macie łajdaki, i co nam zrobicie? — otarła chustką pot, rzesza odetchnęła. Zapalono ostatnią zapałkę, lecz na szczęście w żelaznym lichtarzu we framudze muru stała łojowa świeca i ta ratowała sytuacyę.

Naprzód mama ze świecą, za nią Dziunia, aktorki i aktorzy posuwali się powoli, rozglądając się dokoła ciekawie. Korytarz ciągnął się przez całą długość kamienicy, po bokach umieszczone drzwi prowadziły do sklepionych piwnic.

Jedna z nich była otwarta. Borysławski wpadł, pochwycił dwie butelki, odbił szyjki, pił i częstował kolegów.

— Dzielnieśmy się spisali, zaczął wesoły komik...

Gwałtowne uderzenia do drzwi zdławiły komikowi głos.

— Cicho, cicho, zaczęła mama, nie tryumfujmy, bo jak drzwi wywalą...

— Żelazne!

— Za mojej pamięci odważano i żelazne...

— Co wtedy dalej? spytał komik...

— Milcz — odpowiedziała mama.

Drugie uderzenie, jak gdyby obuchem, lub siekierą, zatrwożyło gromadkę.

Mama ze świecą kobiety za nią uciekały, zatrzymując się przed drzwiami na przeciwległym brzegu kurytarza. Mężczyzni bili w nie pięściami.

— Zaraz, zaraz — dał się słyszeć głos z drugiej strony — tylko cicho, na litość boską, cicho!..

Zamek zaskrzypiał raz, drugi, drzwi się rozwarły.

Z latarką w ręku stał subjekt.

— Chodźcie państwo cicho, wyprowadzę was przez dziedziniec na boczną uliczkę. Rozbiegnijcie się do domów. Oficerowie przywołali żołnierzy i kazali im żelaznymi drągami wyważyć drzwi. Gdyby się udało, byłby bigos!

Po skórach kobiet przeszły dreszcze — płakały ze strachu...

— Zobaczylibyśmy! odparł z butą Borysławski.

Minęli cicho dziedzieniec i dostali się przez otwartą furtkę na boczną uliczkę.

— Mamo, odezwała się Dziunia, myślałam, że oni z wdzięczności wyprawili nam ucztę....

— Głupia, odrazu czułam, że chcieli sobie zakpić z biednych aktorów, a gdyby się udało wzięliby się do was. Ale im nasi sprawili frykę. Borysławski chłop, w cyrku podkowy łamał, wprawdzie pęknięte, ale łamał.

— I za co moja mamo? Czy za to, że my do nich przemawiamy szlachetnemi myślami i pięknemi kwestyami, że im pozwalamy odetchnąć, że ich wyciągamy z kałuży powszedniości!...

— Powtarzasz „kwestye“! Nie wyjeżdżaj przy mnie nigdy z żadnemi kwestyami. Dużo wody upłynie zanim to bydełko prowincyonalne pozna się na sztuce i nauczy się szanować aktorów... Ty nawet tego nie doczekasz. Zniżyła głos. Cóż ten oficerek?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

pomnienona kwota zdefraudowana dotyczy, są bez winy.

Wiele okolicznosci przemawia za tem, że pewna ich część była w porozumieniu z Kulczyckim i że jedynie ludność wiejska nieświadoma przepisów i nieumiejąca czytać i pisać, stała się bezwiednie ofiarą nadużyć Kulczyckiego.

W 12 wypadkach stwierdzono, że kontrybuenci w defraudacyach Kulczyckiego żadnej winy nie ponoszą, to też Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu przedstawiło Ministerstwu skarbu wniosek na odpisanie całej zaległosci dla tych 12 kontrybuentów, a Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 22. stycznia 1896 l. 55879 przychyliło się do tego wniosku i zwolniło powyżwspomnionych 12 kontrybuentów od ponownego zapłacenia już raz zapłaconej należytości.

Gdy nadto weszła do kraj. Dyrekcyi skarbu znaczna liczba podań kontrybuentów, których należytości podatkowe Kulczycki sprzeniewierzył, a którzy je powtórnie do kasy podatkowej zapłacić musieli, o zwrot powtórnie zapłaconego podatku, Prezydyum wydało już co do tych próśb odpowiednie zarządzenia i jeżeli tylko dochodzenia wykażą, że petenci nie byli w karygodnem porozumieniu z Kulczyckim, Prezydyum przedłoży te podania wys. Ministerstwu skarbu do uzwględnienia.

Co do kwestyi w interpelacyi podniesionej jakoby Skarb Państwa ponosić miał bezwarunkowo wszelkie szkody, na jakie narażeni zostali kontrybuenci wskutek defraudacyi przez urzędnikapodatkowego popełnionej, muszę zaznaczyć, że Skarb Państwa jedynie w tym wypadku jest prawnie zobowiązanym do ponoszenia tego rodzaju strat, jeżeli strona przy płaceniu podatków przestrzega wszystkich obowiązujących przepisów a tem samem przedstawi kwit kasowy formalnie wystawiony, to jest, podpisany przez dwóch do poboru pieniędzy podatkowych upoważnionych urzędników, których nazwiska w lokalu urzędu podatkowego w miejscu widocznem są ogłoszone.

W niniejszej sprawie wiele stron nie jest w możności wykazać się takimi kwitami, a niektórzy kontrebuenci przedstawiają kwity według których niedopilnowali się, aby im pokwitowano te kwoty, które rzeczywiście zapłacili, lub wreszcie wykazują się kwitami na pieniądze które zapłacili jednak nieprawidłowo do rąk Kulczyckiego, który nie był uprawnionym do poboru kwot podatkowych.

Prawny więc obowiązek Administracyi skarbowej do zwrócenia pieniędzy przez Kulczyckiego sobie przywłaszczonych, nie istnieje, i tylko z uwagi, że pomiędzy poszkodowanymi jest bardzo wielu włościan, którzy jedynie wskutek swej nieoględności i nieporadności zostali wyzyskani, Prezydyum ck. kraj. Dyrekcyi skarbu w większej części wypadków odstąpi od powyższej zasady prawnej, i jak to powyż nadmieniono, przedstawiać będzie wnioski wys. Ministerstwu skarbu na zwrot poszkodowanym kwot podatkowych przez Kulczyckiego sprzeniewierzonych.

Na interpelacyę posła Fr. Kramarczyka i tow. z 14. stycznia 1896 w sprawie kanału ulgi pomiędzy Sołą a Macochą mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Odezwą z 17. lipca 1893 l. 33901 nadesłał Wydział krajowy Namiestnictwu przedłożony przez kierownika expozytury krajowego biura melioracyjnego w Krakowie uzupełniony projekt kanału ulgi między Macochą a Sołą.

Reskryptem z 18. lutego 1894 l. 23160 ex 1893 oznajmiło wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, że zgadza się na zamierzoną budowę tego kanału według przedłożonego projektu z pewnemi małemi modyfikacyami i oświadczyło swą gotowość poparcia budowy zasiłkiem w kwocie 7000 zł.

Ponieważ jednak z projektu okazało się, że odprowadzanie wody z potoku Macochy tym kanałem ma nastąpić już przy niższym stanie wody, niż to pierwotnie przed uzupełnieniem projektu zamierzono — a wskutek tego możliwem jest, że właściciele zakładów wodnych nad Macochą posiadający prawo używania wody podniosą pretensye o odszkodowanie, zauważyło Ministerstwo rolnictwa, że przed przeprowadzeniem budowy zachodniej części kanału należy przeprowadzić rozprawę komisyjną na miejscu w celu wyjaśnienia ewentualnych pretensyi uprawnionych do używania wody, przy której to rozprawie należy także wyjaśnić ważną kwestyę przyszłego utrzymania koryta kanału.

O tym reskrypcie minist. zawiadomiony został Wydział krajowy odezwą Namiestnictwa z 2. marca 1894 l. 15595 Równocześnie polecono c. k. Starostwu w Białej postąpić według wskazówek ministeryalnych, przeprowadzić w tym celu rozprawę i wydać orzeczenie w toku instancyi według przepisów ustawy wodnej.

Wskutek tego wydało c. k. Starostwo w tej sprawie orzeczenie dnia 28. czerwca 1894 l. 13563, przeciw któremu wniósł Wydział powiatowy bialski rekurs poparty przez Wydział krajowy odezwą z 10. października 1894 l. 47069.

Na ten rekurs uchyliło c. k. Namiestnictwo zaczepione orzeczenie Starostwa decyzyą z 31. sierpnia 1895 l. 59412 i poleciło Starostwu zażądać dalszego uzupełnienia projektu który dla ocenienia zarzutów rekursu i kwestyi, które miały być rozstrzygnięte, okazał się niedostatecznym, a potem przeprowadzić ponowne postępowanie według rozdziału VI. ust. wodnej i wydać jeszcze raz orzeczenie w toku instancyi.

Pismem z 16. września 1895 l. 22717 odniosło się c. k. Starostwo w Białej do expozytury kraj. biura melioracyjnego w Krakowie o uzupełnienie projektu i skoro tylko nadejdzie uzupełniony projekt, wdroży c. k. Starostwo ponowne postępowanie według przepisów ustawy wodnej.

O tem zawiadomiono Wydział krajowy odezwami z 25. listopada 1895 l. 96067 i 18. grudnia 1895 l. 103846.

Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 27 stycznia 1896 przez posłów p. Macieja Warzechę i tow. w sprawie zeszytów paszportowych dla bydła, mam zaszczyt odpowiedzieć, że stosownie do przepisu §. 8 ustawy z 29 lutego 1880, Dz. p. p. nr. 35 zarządza Namiestnictwo nakład blankietów paszportowych w zeszytach o 50 arkuszach po cenie 50 ct. Po za urzędowy nakład tych druków jest wzbroniony.

O zeszyty paszportowe mają Starostowie postarać się stosownie do potrzeby t. j. ilości gmin i obszarów dworskich, bezpośrednio u Dyrekcyi Urzędów pomocn. c. k. Namiestn., otrzymane zeszyty mają popaginować, zeszyć, a końce nici przytwierdzić pieczęcią urzędową starostwa i doręczyć na żądanie przełożonym gmin, obsz. dworskich, względnie rewizorom bydła.

Pobieranie zeszytów paszportowych przez urzędy gminne za przedpłatą wprost z ekonomatu Namiestnictwa jest niemożliwe. Jednakże c. k. Namiestnictwo nie omieszka przypomnieć Starostwom, aby zawsze miały na składzie odpowiedni zapas zeszytów paszportowych.

Poseł Okuniewski i tow. wnieśli na posiedzeniu wys. Sejmu z 11 stycznia b. r. interpelacyę do komisarza rządowego z powodu, że Starosta w Stryju zwrócił gr. kat. urzędom parafialnym przedkładane w języku ruskim wykazy młodzieńców powołanych do poboru wojskowego, żądając przedłożenia tych wykazów w języku łacińskim.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, że Prezydyum Namiestnictwa przypomniało już reskryptem z 6 lipca 1893 l. 7487/pr. wszystkim Starostwom Galicyi wschodniej, iż w mowie będące wykazy wolno urzędom parafialnym przedkładać według własnego wyboru albo w jednym z języków krajowych t. j. polskim lub ruskim, albo też w języku niemieckim.

Starosta Stryjski wezwany do usprawiedliwienia, dlaczego wbrew temu okólnikowi postąpił, zwracając niektórym urzędom parafialnym wykazy w języku ruskim sporządzone, doniósł w relacyi z 17 stycznia b. r. l. 4 pr. że tylko wskutek przeoczenia z jego strony spowodowanego wielkim nawałem prac urzędowych, umieszczone zostało przez referenta spraw wojskowych w odnośnem poleceniu Starostwa zastrzeżenie, że wykazy o które chodzi, mają być zgodnie z metrykami sporządzone w języku łacińskim i że na tej podstawie referent spraw wojskowych, kilka takich wykazów ruskich w nieobecności Starosty zwrócił wymienionym w interpelacyi urzędom parafialnym dla sporządzenia wykazów w języku łacińskim, o czem Starosta dowiedział się z wniesionych przedstawień gr. kat. urzędów parafialnych w Hrebenowie, Tuchli, Dołhem i Smorzu i wstrzymał natychmiast dalsze zwracanie wykazów ruskich, oraz zarządził przyjęcie wszystkich zwróconych wykazów do użytku urzędowego.

W obec tego nie zachodzi potrzeba wydania dalszych w tej sprawie zarządzeń.

Na interpelacyę posła Ostapczuka i tow. w sprawie emigracyi włościan, odpowiedział p. Komisarz rządowy co następuje:

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że gdy Państwo austryackie nie prowadzi polityki kolonizacyjnej, dlatego o popieraniu przez Rząd emigracyi stałej, która w ostatnich czasach objawia się zwłaszcza w Galicyi wschodniej, nie może być mowy.

Licząc się jednak z faktem, że ruch wychodźczy istnieje, Rząd wobec tego zajął stanowisko, wskazane obowiązującemi ustawami i ciążącymi na nim obowiązkami. Rząd postarał się więc o autentyczne informacye o stanie rzeczy w Brazylii i nie tając żadnych szczegółów, podał je do wiadomości publicznej.

A ponieważ te informacye nie są pomyślne, więc Rząd w granicach ustawy stara się powstrzymywać emigracyę, nie może jednak ku temu używać środków nielegalnych, ani też przemocy; lecz może się domagać i rzeczywiście domaga się, aby emigranci przed odjazdem dopełnili zobowiązań, które na nich z mocy ustaw ciężą i aby uczynili zadość tym wymaganiom, które stawiają władze państwa ościennego, przez które emigranci muszą przejeżdżać.

Z tego powodu regulując okólnikiem z 13 listopada 1895 l. 12.400/pr. kwestyę wydawania paszportów emigrantom do Brazylii, Rząd krajowy zalecił politycznym władzom powiatowym, aby domagały się od emigrantów wykazania się kartą okrętową, ponieważ według autentycznych informacyi rząd włoski od tego czyni zawisłem pozwolenie przekroczenia granicy.

Obecnie, gdy wydawanie bezpłatnych kart okrętowych zostało zastanowionem, wymaga się od wychodźców, aby się wykazali odpowiednimi funduszami na przebycie drogi.

Że te zarządzenia były, dowodzą fakta które się wydarzyły w ostatnich dniach, i tak: Dnia 31. stycznia b. r. przejechało przez Kraków 166 osób, pochodzących z powiatów Trembowelskiego i Tarnopolskiego, które zostały cofnięte przez władze włoskie w Cormons i Udine dla braku funduszów i musiały wrócić do swych gmin rodzinnych, straciwszy oczywiście te skromne fundusze jakie posiadały.

Dalej dnia 1. lutego b. r. przejechało przez Kraków 20 rodzin, pochodzących także z powiatu Trembowelskiego, które również cofnięte zostały przez władze włoskie a wracając, wychodźcy ci wyrażali szczery żal, że perswazyi tutejszych władz nie usłuchali. Wraz z tą partyą emigrantów cofniętych od włoskiej granicy, przybył także z powrotem z Brazylii Oleksa Kierat z żoną i 1 dzieckiem, pochodzący z Tołszczowa powiatu Lwowskiego, który w lipcu 1895 mając wolny przejazd okrętem, wyjechał z innymi do Brazylii, stracił tam 5 dzieci, przebył z towarzyszami nieopisaną nędzę a posiadając z gotówki 700 zł. jaką ztąd wywiózł i jeszcze potrzebną kwotę na koszta podróży do kraju, zdecydował się powrócić.

Te fakta wywarły już ten skutek dodatni, iż pięćdziesięciu kilku wychodźców, którzy właśnie przez Kraków przejeżdżali do Brazylii, dali się nakłonić do powrotu do gmin rodzinnych — i jest nadzieja, że one się przyczynią do osłabienia gorączki emigracyjnej

Że jednym z pierwszych i bezpośrednich powodów ruchu emigracyjnego, są agitacye osób, które w widokach korzyści materyalnych lub innych, ludność zachęcają do wychodźtwa a równocześnie budzą w niej nieufność ku wszystkim, którzy przed lekkomyślnem wychodźtwem ostrzegają, o tem Rządowi dokładnie wiadomo. Poskromić działanie tych agitatorów Rząd uważa za swój szczególnie ważny obowiązek, niestety, tem trudniejszy do spełnienia, że ludność ślepo wierząc agitatorom, osłania ich czyny.

Jeszcze jednej uwagi nie mogę pominąć. W sprawozdaniu komisyi emigracyjnej powiedziano:

Komisya uważa jednak za wskazane zaznaczyć i to, że zdarzające się tu i ówdzie szorstkie obejście się urzędników w osobistem zetknięciu z włościanami, którzy zgłaszają się o paszport emigracyjny, niemało przyczynia się do rozjątrzenia sprawy. Komisya wyraża przekonanie, iż naczelne władze krajowe zechcą zwrócić uwagę podwładnych im organów na szkodliwe następstwa takiego postępowania bez taktu.

Nie wiem, zkąd komisya emigracyjna zaczerpnęła wiadomości o faktach szorstkiego obchodzenia się urzędników z włościanami, którzy się zgłaszają o paszporta i jakie to są fakta. Stwierdzić tylko mogę, że do Rządu krajowego wpływały wprawdzie zażalenia na to, że Starostwa odmawiały włościanom paszportów — lecz nie skarżono się na to, aby urzędnicy Starostw szorstko się obchodzili z włościanami, żądającymi paszportów — a w tej wys. Izbie wniesioną była wprawdzie interpelacya z powodu rzekomo nieludzkiego obchodzenia się z emigrantami, lecz interpelacya ta odnosiła się nie do urzędników państwowych, lecz do policyi miejskiej w Tarnopolu.

Na tę interpelacyę miałem zaszczyt odpowiedzieć, że Namiestnictwo, zanim jeszcze interpelacya wniesiona została, skoro tylko dowiedziało się z dzienników o tem oskarżeniu, natychmiast wydelegowało swego urzędnika dla zbadania stanu rzeczy na miejscu a z dochodzenia okazało się, że nietylko nie było nieludzkiego obchodzenia się organów policyi miejskiej z emigrantami, lecz przeciwnie emigranci zachowywali się wyzywająco wobec władz.

Godząc się w zupełności na dalszy ustęp sprawozdania, wedle którego „obejście poważne i stanowcze, lecz przytem uprzejme i życzliwe ze strony osób zajmujących urzędowe stanowiska, budzi u ludu zawsze uznanie, wdzięczność poniekąd, i utrwala w nim zaufanie do władz publicznych“, muszę jednak zastrzedz, że fakta szorstkiego obchodzenia się urzędników ani w sprawozdaniu komisyi przytoczone nie zostały, ani w ogóle nie doszły do wiadomości Rządu krajowego.

W końcu jeszcze jedna uwaga. Poseł Bernadzikowski przytoczył w swojem przemówieniu, że starosta w Brzeżanach zachęcał kogoś do sprzedaży gruntu a później odmówił paszportu.

Muszę prosić szanownego posła, aby zechciał bliżej ten fakt określić a mogę go zapewnić, że w takim razie będzie ten fakt zbadany — bez tego trudno badanie zarządzić.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

Według doniesienia c. i k. konsulatu generalnego w Rio de Janeiro w domu emigracyjnym w Pinhero (na rucie kolejowej między Rio de Janeiro a Sao Paolo) znajduje się obecnie około 1500 wychodźców z Galicyi, którzy tam przybyli z zamiarem osiedlenia się w Paranie. Ponieważ jednak w stanie Parana nie ma obecnie pomierzonych losów ziemi dla tych emigrantów, oni zaś wzbraniają się osiąść w innej prowincyi, będą musieli w schronisku w Pinhero długo jeszcze czekać, nim pomierzą i oddadzą im grunta w Paranie. Pomijając już, żę wychodźcy przez przydługi a niedobrowolny pobyt w Pinhero tracą fundusze, gorsze jest, że muszą mieszkać w ciasnym lokalu, zamknięci od zachodu do wschodu słońca. Położenie wychodźców jest tem przykrzejsze, że znosić muszą palące promienie tropikalnego słońca, które teraz właśnie padają pionowo i że wikt otrzymują niedostateczny.

Konsulat ostrzega więc przed podróżą do Brazylii, ponieważ losu takiego i inni wychodźcy nie unikną.

Włosi w Afryce.

Depesze dzienników włoskich] z Masawy podają przejmujące szczegóły o bohaterskiej obronie fortu Makalle przez oddział podpułkownika Galliano. Gdy załoga Makalle opuściła fort, zapas jej wody był zupełnie wyczerpany a wyziewy z gnijących ciał poległych Abisyńczyków, które nieprzyjaciel umyślnie pozostawił przez długi czas pod murami lub w pobliżu fortu, nie grzebiąc ich wcale, były wprost nie do zniesienia, zabijające. Abisyńczycy obeszli się z kilku rannymi w sposób okrutny i niegodziwy. Nietylko żołnierze Włosi, lecz także czarni żołnierze pochodzenia afrykańskiego, dokonywali cudów waleczności, zaparcia siebie i poświęcenia. Było ich w forcie dziesięć razy tyle, co Włochów, — oparli się jednak pokusom Szoańczyków, którzy obiecywali im złote góry, byle tylko przeszli na ich stronę.

O chwili przybycia podpułkownika Galliano do obozu gen. Baratieriego, donoszą depesze z Adahagamus: W dniu 30. z. m. po południu otrzymano w obozie wiadomość, że zbliża się kolumna Galliana. Generał Baratieri i wszyscy oficerowie wyżsi natychmiast wsiedli na koń i wyjechali naprzeciw Galliana, z którym spotkali się o godzinę drogi od obozu. Na czele oddziału szli żołnierze, dźwigający na noszach rannych. Oddział przedstawiał widok opłakany. Żołnierzy i oficerów poznać prawie nie było można; mundury podarte, ludzie w łachmanach pokryci kurzem i błotem. Oddział przyszedł z bronią; broń ta zupełnie zardzewiała. Armaty umocowano na grzbietach wielbłądów. Spotkanie było wzruszające. Wszyscy ze łzami w oczach, niektórzy płacząc w głos, rzucali się wzajemnie w objęcia. Generał Baratieri ucałował Galliana z temi słowy: „Ściskam cię w imieniu króla i ojczyzny“. Bardzo zajmujące są opowiadania oficerów o wypadkach z czasu obrony Makalle. Puszczenie wolno oddziału Galliana było wątpliwe. Menelik był przeciw temu, lecz ras Makonnen i parlamentarz włoski, porucznik Felter, przekonali go o potrzebie takiego postąpienia. Oddział Galliana przeprowadzony został przez eskortę abisyńską aż pod Adagahamus, gdzie komendant abisyński przyjacielsko pożegnał Galliana słowami: „Niechaj Bóg ześle pokój tobie i twoim.“ Po pierwszych powitaniach przybyłych z oficerami Baratieri'ego, kolumna Galliana ruszyła do obozu, gdzie wszystkie wojska utworzyły szpaler i przy dźwiękach ceremonialnego marsza prezentowały broń. Nieopisany entuzyazm zapanował w obozie.

Księga błękitna o wypadkach w Armenii.

Ogłoszona przez angielski urząd dla spraw zewnętrznych „księga błękitna“ mieści w sobie depesze dyplomatyczne od d. 24-go czerwca 1894-go r. do d. 16-go października 1895-go r., tudzież sprawozdanie komisyi mieszanej, którą w lecie r. z. wydelegowano, celem dokonania na miejscu śledztwa o tak zwanych „rzeziach w Sassunie“. Księga nie dotyka przeto najnowszej i najkrwawszej fazy wypadków armeńskich, które rozwinęły się w dwa tygodnie po pamiętnej manifestacyi w Konstantynopolu z d. 30-go września r. z. i pochłonęły kilkanaście tysięcy ofiar.

Sprawozdanie owo stwierdza przedewszystkiem, że nienawiść między Kurdami a Armeńczykami, zanim doszła do wybuchu sassuńskiego, rosła i wzmagała się stopniowo z każdym rokiem, poczem opisuje szeroko działalność agitacyjną w okręgu rzeczonym rewolucyonisty armeńskiego, Hamparsuma Boyadjana, nazywającego się Muradem. Podżegani przez tego delegata armeńskiego komitetu rewolucyjnego w Londynie Armeńczycy nie

skąpili Kurdom obelg i dowodów nienawiści, zwłaszcza przy wybuchających tak często sporach o bydło. Prowokacye te wywoływały ze strony Kurdów krwawe częstokroć odwety.

Armeńczycy, czując się zagrożonymi, opuścili swoje wsi. Zatarg rozpoczął się. Władze tureckie poczęły traktować Armeńczyków jako buntowników. Wojsko wystąpiło z Muszu, aby stłumić „bunt" i schwytać Hamparsuma czyli Murada.

Fakt wymordowania wielu Armeńczyków w owym okresie sassuńskim, nie mającym nic jeszcze wspólnego z wypadkami, które rozwinęły się po manifestacyi konstantynopolskiej, konsulowie sprawdzili; przekonali się wszakże zarazem, iż rozmiary faktu, zwłaszcza w dziennikach angielskich — przesadzono. Najokrutniej srożyła się rzeź w obozie pod Ghelie-Guzan, gdzie zamordowano duchownego Jana i 40—50 ofiar. Gwałcenie kobiet, rozdzielonych siłą z mężami stwierdzono również. Tylko co do tego szczegółu nie zgadzają się relacye, czy okrucieństwo to było dziełem zaptjów (żandarmów) czy żołnierzy tureckich? Wsi Kavar, Szimik, Semal, Ghelie-Guzan w okręgu Talori, zburzono a ludność ich, około 5,000 głów liczącą, zmuszono do wywędrowania do Diarbekiru lub innych miejscowości.

Księga błękitna kończy się memoryałem delegata angielskiego Shipleya, który wykazuje, że cyfry ofiar były w dziennikach angielskich i innych przesadzone. Shipley podaje cyfrę ofiar ówczesnych wraz z temi, które uległy skutkiem głodu, na dziewięćset. Nie sprawdziły się doniesienia o mordowaniu kobiet armeńskich przez żołnierzy tureckich. Komisya przekonała się, iż władze tureckie miały przedewszystkiem na celu zniszczenie rzeczonego okręgu. Przytem zeznaje Shipley, że agitacya rewolucyjna, podsycana przez komitety zagraniczne, trwała od lat już kilku w okręgach Musz i Talori. Nieumiejętność, okazana przez władze tureckie w stłumieniu i udaremnieniu tej agitacyi, rozgoryczyła je do tego stopnia, iż straciły równowagę i dały się popchnąć do czynów bezprawia. Rząd turecki w ogóle nie spełnił swojego obowiązku.

KRONIKA

Lwów, 4 lutego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę grona profesorów Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą dr. Władysława Szymonowicza na docenta prywatnego histologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył z dziećmi do Nizzy dnia 26 zm. Stanąwszy tymczasowo w hotelu „des Iles Britanniques", przenieść się zamierza do Beaumettes, gdzie będzie mieszkał w „Chateau des Beaumettes." Beaumettes jest to zaciszne ustronie za miastem. Sienkiewicz pracuje w dalszym ciągu nad *Quo vadis*.

— **Jubileusz „Bratniej Pomocy" słuchaczów Uniwersytetu.** W dniu wczorajszym odbyło się w auli Uniwersytetu pod przewodnictwem JM. Rektora O. Balzera posiedzenie ściślejszego komitetu, zajmującego się urządzeniem jubileuszu trzydziestoletniego istnienia „Bratniej pomocy" słuchaczów Wszechnicy lwowskiej. Na posiedzeniu wczorajszem omówiono bliżej szczegóły uroczystości i rozdzielono między siebie prace około jej przygotowania. Terminu uroczystości stanowczo oznaczyć nie było jeszcze można, prawdopodobnie jednak odbędzie się ona w pierwszej połowie marca (mianowicie w dniach 7, 8 i 9. miesiąca) i zajmie trzy dni. Wieczorem dnia pierwszego (w sobotę) odbędzie się towarzyskie zebranie uczestników zjazdu, celem przypomnienia się i zaznajomienia wzajemnego. Drugi dzień (niedziela) jest dniem właściwej uroczystości. Rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, które odprawi jeden z księży profesorów Uniwersytetu, następnie uroczyste zebranie w sali ratuszowej, na którem prezes komitetu a zarazem rektor Uniwersytetu tudzież dzisiejszy przewodniczący „Bratniej pomocy" powitają uczestników jubileuszowego obchodu. Odśpiewanie specyalnie dla tego obchodu ułożonej i skomponowanej kantaty przez chór „Echa", oraz okolicznościowy odczyt i ponowny śpiew choralny wypełnią dalszy program zebrania, które zakończy przemówienie jednego z najpierwszych prezesów Towarzystwa, święcącego teraz trzydziestoletnią rocznicę swego powstania. Wieczorem tegoż dnia skromna uczta, która u jednego stołu zgromadzi od najstarszej aż do najmłodszej wszystkie generacye członków tak pożytecznej i potrzebnej instytucyi. Na dzień trzeci projektowane jest przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. Bliższe szczegóły i dokładny program uroczystości ogłoszone będą później, już teraz jednak można stwierdzić, że nie tylko we Lwowie, ale i na dalekiej prowincyi uwydatnia się wielkie zainteresowanie uroczystością, związaną tak ściśle z Towarzystwem, które tylu niegdyś akademikom a dzisiaj poważanym i zasłużonym obywatelom kraju podało rękę pomocną w chwilach dla nich i dla ich przyszłości najcięższych, szczepiąc zarazem w serca ich zasady bratniej pomocy i koleżeństwa. Termin zgłaszania się z przystąpieniem do udziału w uroczystości upływa z dniem 3. marca. Karta udziałowa kosztuje 5 zł., a kwotą tą objęte są już koszta urządzenia zjazdu i bankietu.

— **Bez reklamy** obył się bal rymanowski, który dziś wieczorem odbędzie się w salach kasyna miejskiego. Mimo to pod względem wspaniałości urządzenia, oraz udziału gości balowych zabawa ta nie ustąpi bez wątpienia wieczorom na cel kolonji rymanowskiej w latach poprzednich odbywającym się. Popyt za biletami wstępu jest bardzo ożywiony, więc też znaczna stosunkowo kwota wpłynie jako dochód czysty do kasy komitetu.

— **Wielka reduta.** Sprawozdanie z reduty sobotniej uzupełniamy nadmienieniem, że cukrów, fotografii oraz kwiatów, sprzedawanych przez artystki naszej sceny, dostarczyli bezpłatnie pp. Gross, Bieniecki, Tretter, Kruszyński, Wierzbicki, Trzemeski, Mazur, Kaczyński, tudzież zakład fotograficzny „Marya".

— **W kancelaryi teatralnej** znajduje się w przechowaniu 5 par kaloszy i kilka lasek, zostawionych w garderobie po Reducie dziennikarskiej. Prócz tego zamieniono w tłoku, jaki panował przy odbiorze rzeczy z garderoby, dwie rotundy damskie i dwie laski (jedna z lasek posiadała srebrne okucie). Osoby interesowane zechcą zgłosić się do kancelaryi teatralnej.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.** Na szlakach Hatna-Kimpolung i Dolina-Wygoda podjęto ruch pociągów towarowych w dniu 3 lutego.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj na dworcu kolei czerniowieckiej we Lwowie. Przy przesuwaniu wagonów dostał się jeden ze służby kolejowej Fenich, pod koła maszyny i na miejscu zginął, pozostawiając dwoje dzieci.

— **Z zarządu telefonów.** Z powodu silnego wichru w nocy z dnia 30 na 31 stycznia uszkodzony został słup telefoniczny umieszczony na dachu kolejowego magazynu towarowego. Wskutek tego przerwało się kilkanaście drutów, co spowodowało zastój w korespondencyi stacyi telefonicznych w okolicy grodeckiego przedmieścia. Naprawę przerwanych przewodów zarządzono natychmiast.

— **Ślub** panny Rubido-Zichy'ówny z rotmistrzem 5 pułku ułanów, p. Zygmuntem Micewskim pobłogosławił 3 bm. w badeńskim kościele św. Szczepana pod Wiedniem świętokrzyski biskup z Chorwacyi ks. dr. Drochobecki. Świadkami byli hrabiowie Erdoedy, Palffy, Oskar d'Orsay, Emil d'Orsay, p. Edward Micewski i br. Lago; drużbami zaś bracia panny młodej Iwan i Emil Rubido-Zichy'owie. Oprócz rodziców państwa młodych, obecni byli na uroczystości ślubnej przedstawiciele wielu rodzin polskich, chorwackich i węgierskich: Lubieńskich, Mniszków, Zaklików, Palfiy'ch, Csaky'ch, Erdoedy'ch, Orssich'ów, Ozegowic'ów, Apor'ów i w. i.

— **Zmiana własności.** Dobra Hałuszczyńce (Jabłonowszczyzna) nabyli od p. Piotra i Albiny małżonków Stopczyńskich, p. Aron Axelrad w Tarnopolu i zięć tegoż p. dr. Arnold Schorr, adwokat w Busku.

— **Kurs dla nauczycielek gimnastyki** postanowił otworzyć w tym roku Wydział Sokoła lwowskiego. Kurs taki jest potrzebą uczuwaną od dawna, bo podczas gdy kursa nauczycielskie męskie, jakie Sokół tutejszy urządzał corocznie od szeregu lat, przysporzyły już pewien zasób sił nauczycielskich i podniosły stan nauki gimnastyki męskiej, brak zupełny nauczycielek gimnastyki jest bez wątpienia jedną z głównych przyczyn, dla których gimnastyka żeńska leży niemal zupełnie odłogiem.

Pierwszy ten kurs będzie trwał 6 miesięcy: od 15 lutego do 15 maja i od 15 września do 15 grudnia br., a odbywać się będzie w 6 godzinach tygodniowo, codziennie od 3 do 4 popoł. Obejmie on naukę teoretyczną (somatologię i hygienę w wykładzie Dr. Teofila Tyszeckiego; systematykę, metodykę i dydaktykę w wykładzie p. Antoniego Durskiego i ćwiczenia praktyczne), a zakończy się egzaminem wobec komisyi egzaminacyjnej. Frekwentantki wolne będą od wszelkich opłat i będą miały podczas pierwszej części kursu prawo, a podczas drugiej obowiązek uczęszczania na godzinę nauki dziewcząt w zakładzie Towarzystwa. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo lekarskie zdrowia, (które wyda bezpłatnie lekarz Towarzystwa) i odbycie próby siły, a warunkiem otwarcia kursu w ogóle wymaganie, aby zgłosiło się przynajmniej 10 frekwentantek.

Wydział, wprowadzając kurs ten znacznym nakładem kosztów, żywi przekonanie, że spotka się ze zrozumieniem doniosłości tej sprawy i że kurs będzie miał liczny zastęp uczestniczek.

Zapisywać się można w kancelaryi Towarzystwa codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie dr. Feliks Bucicz-Diwan, adwokat, w 40 roku życia.

W Czerniowcach: Napoleon Dobiecki.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 lutego. Barometr opada

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 lutego do 12 w południe dnia 4 lutego b. r., mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura wtym czasie była —0·6°C., najwyższa 0·0°C. wczoraj w południe najniższa —1·2°C. dziś rano

Barometer opada; stan barometru, zredukowany do pziomu morza był dziś o 12 w południe 773·0 mm.

— **Na dom roboczy w Wilnie,** jak donoszą *Nowosti*, nieznany z nazwiska ofiarodawca, darował 50,000 rubli w gotówce, kamienicę dwupiętrową w Wilnie i 5 dziesięcin ziemi. Domy robocze w Rosyi są pod protektoratem carowej. Ofiarodawca zawiadamiając o swej ofierze kuratoryę petersburską, położył za warunek, aby przy wileńskim domu roboczym założono osobną pracownię dla małoletnich.

— **Spadek po W. Czarneckiej.** Donoszą „Czasowi:" Wyrok petersburskiego sądu okręgowego, przyznający sukcesyę po W. Czarneckiej co do całego majątku ruchomego i części majątku nieruchomego p. Mossakowskiemu, co do reszty majątku pp. Korewickim, zaskarżyła do Izby sądowej przedewszystkiem p. Domicela Jaroszyńska, której prawa, równe z prawami pp. Korewickich, tylko dla braku jednej metryki pozostały nieuwzględnione. Do jej zażalenia przyłączyli się inni pretendenci, a niewątpliwie również fiskus (Ministerstwo dóbr państwa) wniesie skargę. Z tego powodu rzeczywiste odebranie spadku odroczone jest na czas nieoznaczony.

— **Kalendarz kościelny.** W Rzymie wychodzi co roku kalendarz urzędowy papieski w rodzaju Almanachu de Gotha. Najstarszym kardynałem jest JE. Mertel (lat 90), po nim idzie kardynał Canossa (87 lat). Leon XIII-ty wkroczy niebawem w 87 rok życia. Najmłodszą Eminencyą jest kardynał Svampa, arcybiskup boloński (lat 45). Wogóle hierarchia katolicka obejmuje: 10 patryarchów rozmaitych obrządków, 815 arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego, 51 arcybiskupów i biskupów obrządków wschodnich, 343 arcybiskupów *in partibus infidelium*, 13 arcybiskupów i biskupów bez tytułów, 7 prałatów orrządku wschodniego z charakterem biskupim i 6 prałatów bez dyecezyj.

Ojciec św. Leon XIII. ustanowił 203 nowych stolic: biskupstw, wikaryatów, prefektur, delegacyj itd. Kraje, mające przedstawicieli swoich przy Watykanie, są następujące: Austrya, Bawarya, Belgia, Boliwia, Brazylia, Chili, Kolumbia, Ekwator, Francya, Haiti, Monaco, Nicaragua, Peru, Portugalia, Prusy, Rosya, S.-Domingo i Hiszpania. Watykan posiada internuncyusza w Hadze, ale Holandya nie ma posła w Rzymie.

— **Senor Camacho.** Słynny hiszpański minister finansów Don Juan Camacho zmarł w Madrycie. Urodzony w Kadyksie w r. 1817 najprzód pracował w handlu, karyerę polityczną rozpoczął dopiero w roku 1862, będąc obrany posłem. Był trzykrotnie ministrem; w r. 1872 za króla Amadeusza, w r. 1871 za marszałka Serano i w r. 1881 za senora Sagasty; wtedy to dokonał konwersyi hiszpańskich konsoli i długu państwowego. Poróżnił się ze swym zwierzchnikiem w r. 1888, nie chcąc dopuścić, aby polityka szła przed względami finansowymi, następnie przeszedł do obozu zachowawczego. — Camacho uczynił wspaniały dar uniwersytetowi madryckiemu: ofiarował mu 20,000 tomów ze swego księgozbioru.

— **Wojna piwna w Szwajcaryi.** Właściciele browarów w ojczyznie Wilhelma Tella, uchwalili podnieść cenę napoju Gambrinusa. Sprzeciwili się temu właściciele restauracyj i piwiarni, a publiczność stanęła po ich stronie. Postanowiono sprowadzać piwo z Monachium, Browarnicy trwają w uporze i walka potrwa czas dłuższy. Prawdopodobnie jednak zwyciężą, bo posiadają kapitały i mogą wytrzymać nawet kilka miesięcy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś, we wtorek „Trubadur" wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Występ pp. Dąbrowskiej, Thorsen-Jankowskiej, Warmuta i Szymańskiego.

Jutro, we środę „Braciszek Marcin" krotochwila ze spiewami i tańcami w 4 aktach Karola Kosty.

Sejm.

Lwów, 4. lutego.

(22 posiedzenie 1 sesyi VII peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera posiedzenie o godzinie 10. min. 35 przed południem.

Obecnych 110 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj, których wpłynęło dotąd 1040. Petycye te przekazano komisyom, z wyjątkiem obciążających budżet, które odesłano do Wydziału krajowego.

P. Adam Skrzyński popiera petycye gminy i obszaru dworskiego Lubli o wyłączenie tej miejscowości z Sądu pow. w Frysztaku a przyłączenie do sądu miej.-deleg. w Jaśle. Mowca wnosi, aby petycyę tę przekazano komisyi prawniczej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w bieżącej sesyi.

Marszałek oznajmia, że w skutek zmowy towarzyszy drukarskich zachodzą pewne trudności z drukami sejmowymi. Rozprawę budżetową rozpocznie się jutro.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie nowej taryfy lokalnej dla ruchu towarowego na kolejach państwowych do komisyi kolejowej.

Zgodnie z wnioskiem komisyi drogowej z petycyi Wydziału Rady powiatowej w Kossowie, (Sprawozdawca poseł Urbański), uchwalono: Sejm podwyższa, począwszy od r. 1896, przyznaną Reprezentacyi powiatowej w Kossowie subwencyę na rekonstrukcyę drogi Kossów-Jasienów górny z 70% na 75% rzeczywistych kosztów budowy.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku posła Stadnickiego w sprawie opodatkowania spirytusu. Sprawozdawca poseł Kraiński.

Bez rozprawy uchwalono zgodnie z wnioskami komisyi, wezwanie do Rządu, aby w projektach swoich, zmierzających do tworzenia nowych źródeł dochodów Skarbu państwa, nie brał w rachubę podwyższenia podatku od spirytusu, a w każdym razie zaniechał takiego podwyższenia tego podatku, które, nie obejmując reformy innych podatków konsumcyjnych, spowodowałoby jednostronne a nierównomierne obciążenie naszego kraju.

Niniejszem załatwioną została petycya c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego przeciw zamierzonomu podwyższeniu podatku spirytusowego.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Rottera w sprawie reformy szkół średnich. Sprawozdawca rektor Balzer.

Komisya wnosi:

I. Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11. lit. i) ustawy z dnia 21. grudnia 1867 Dz. p. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyów;

II. Ze względu, że wybór powołania, odpowiadającego uzdolnieniu młodzieńca nie natrafia na trudności przy istniejącym obecnie rozdziale szkół średnich na dwie kategorye; że urządzenie jednolitej szkoły średniej, polegające na ograniczeniu nauki języków klasycznych obniżyłoby poziom wykształcenia młodzieży; że wreszcie istniejący rozdział szkół średnich odpowiada istotnym potrzebom dzisiejszego życia społecznego; — nad wnioskiem posła Rottera domagającym się uznania niezbędnej potrzeby wprowadzenia jednolitej (wspólnej) szkoły średniej, zwołania ankiety, którąby ustanowiła plan takiej reformy, tudzież wezwania c. k. Rządu, ażeby odpowiedni plan reformy przedstawił do uchwalenia właściwym ciałom ustawodawczym — Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Wnioskiem pod II. uważa się za załatwioną petycyę Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.

P. Szczepanowski zadaje pytanie, jakie należałoby przeprowadzić reformy na polu edukacyi publicznej, aby w naszem położeniu narodowem odpowiedzieć naszym potrzebom. Mowca oświadcza, że nie powinniśmy pod tym względem naśladować innych narodów, gdyż to nie byłoby skutecznem, tylko te narody bowiem żyć mogą, które nie naśladują innych, ale same mają coś do powiedzenia. Przechodząc do systemu edukacyjnego, podnosi mowca, że niemal we wszystkich krajach system edukacyjny zastosowany jest jeszcze do wieków średnich. Zapomina się o tem, że pierwszem zadaniem wychowania publicznego, jest aby wychowanie to było obywatelskiem, a nie biurokratycznem, ale jak długo nasza dobra wola będzie nieudolną, nie ma mowy abyśmy mogli myśli nasze i potrzeby przeprowadzić.

Mowca domaga się większego uwzględnienia nauk przyrodniczych, aby w ten sposób przeszkodzić szerzeniu się szkodliwego materyalizmu. W wychowaniu publicznem istnieje edukacya uczona i edukacya życiowa, t. j. edukacya przez walkę, pracę, szczęścia i nieszczęścia życiowe. Uczoności nie możemy uważać za coś wyższego od wykształcenia życiowego. Mowca nie chce przez to szerzyć nieuctwa, gdyż żadne prawa demokratyczne nie zdołają zrównać nieuctwa z wykształceniem.

Mowca nie życzy sobie bynajmniej obniżenia poziomu naukowego u nas, ale przeciwnie nawet podniesienia tego poziomu. Mowca krytykuje dzisiejszy system na polu nauki greki, z której młodzież nie wiele korzystać może, a przeciążana jest tą nauką. Mowca życzy sobie usunięcia greki jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach gimnazyalnych. Co się dzieje — pyta mowca — z nauką matematyki, wielu inżynierów nie umie logarytmów, a wykształceni ludzie w wieku 40 lat nie umieją dobrze reguły trzech. We wszystkich parlamentach nie znalazłoby się z pewnością większości, którąby tę regułę umiała. *(Wesołość).*

Mowca przechodzi następnie do systemu naukowego na Uniwersytetach i podnosi, że

Uniwersytet wiedeński powinien zwracać większą uwagę na stosunki wschodnie, a ponieważ tego nie czyni, jest to obowiązkiem uniwersytetów naszych.

Mowca kończy oświadczeniem, iż konieczną jest reforma szkół średnich a w tym celu należałoby zwołać ankietę i myśl tę poruszoną w wniosku p. Rottera mowca popiera.

P. rektor. Smolka podnosi, że żądanie zaprowadzenia jednolitej nauki w szkołach średnich, wychodziło dotąd zawsze z szkół technicznych, co dowodzi, że technicy uczuwają brak wykształcenia humanistycznego. Gdyby chciano zaprowadzić jednolitą naukę średnią, nusiałoby to stać się z pewną ujmą dla nauk humanistycznych. Mowca nie chce rozwodzić się nad wartością greki, przedłużyłoby to dyskusyę a nie prowadziło do celu.

P. Rotter powołał się na tradycyę Komisyi edukacyjnej, którą powinniśmy pielęgnować. Przy zastosowywaniu jednak tych chlubnych tradycyj w praktyce, trzeba postępować z pewną ostrożnością, nie można kopiować szczegółów.

Pielęgnowanie chlubnych tradycyj przeszłości narodowej polega na tem, aby ducha tych tradycyj pochwycić. Szkoła zaprowadzona przez komisyę edukacyjną, wytworzyła pokolenie Sejmu czteroletniego, Ks. Warszawskie i pokolenie Mickiewicza; jej działalność, zmierzała ku temu, żeby postawić szkołę polską na poziomie najlepszej, jak mniemano szkoły za granicą, a następnie starała się o dwie rzeczy, bez których nie może być dobrej szkoły, o dobre książki i dobrych nauczycieli.

Rada szkolna krajowa postępuje w duchu tych samych chlubnych tradycyj; zajęła ona odporne stanowisko przeciw wszelkim aspiracyom obniżenia w szkołach średnich poziomu naukowego, a pozostając na gruncie obowiązującego systemu, stara się z wielką energią o dobre książki i dobrych nauczycieli.

Dawniej mniemano u nas, że nie ulepszy się naszej szkoły bez radykalnej zmiany systemu, ku temu też zmierzały rezolucye po dwakroć przez Sejm uchwalane. Z tego mniemania wyleczyliśmy się; wnioski komisyi szkolnej stawiają sprawę po raz pierwszy na jedynie praktycznym gruncie. Wniosek I. zmierza do tego, żeby raz określono ściśle, co należy do kompetencyi Sejmu w przedmiocie urządzenia gimnazyów, a gdy to się stanie, Sejm korzystając z tej kompetencyi i z najrozleglejszej kompetencyi w sprawie organizacyi szkół realnych, będzie mógł przystąpić do reformy naszych szkół średnich. Będzie można utworzyć szkoły realne rozmaitego typu, z większym i mniejszym zakresem wykształcenia humanistycznego, przez co stanie się zadość tym słusznym aspiracyom kół technicznych, które znalazły wyraz w wniosku p. Rottera; będzie można ten typ szkoły realnej o rozleglejszym zakresie wykształcenia humanistycznego jak najwięcej rozszerzać i przekształcać niejedno gimnazyum na taką szkołę realną. To program powolnej, stopniowej reformy naszej szkoły, jedynie zdrowej reformy, bo jeśli gdzie niebezpieczne są gwałtowne przewroty, to w organizacyi szkoły.

P. Średniawski ubolewa nad tem, że szkoła wychowuje zwyczaje konwenansowe (?) (Przewodnictwo obejmuje J. E. ks. Kardynał Sembratowicz.)

P. Piniński podnosi, że cały program wychowania publicznego, należy do zakresu działania Sejmu. Tutaj powinna odegrać się walka pomiędzy różnymi poglądami, a życzenie Sejmu będzie dyrektywą dla delegacyi polskiej w Wiedniu.

Mowca oświadcza się za wnioskami komisyi, jest za reformą dość daleką w szczegółach, ale sprzeciwia się temu, aby poziom nauki języków klasycznych obniżono. P. Szczepanowskiemu odpowiada mowca, że pod względem krytycznym przemówienie jego było znakomite, natomiast pod względem pozytywnym zawierało wiele braków, p. Szczepanowski nie wskazał bowiem, w jakich kierunkach i w jaki sposób należałoby ewentualnemu złemu zaradzić.

P. Szczepanowski powiedział, że nie warto uczyć się tego, co się później zapomina. Mowca nie może zgodzić się z tem zapatrywaniem — prawda, że szczegóły się później zapomina, ale całość wpływa bardzo na ogólne wykształcenie. (głosy: prawda.)

P. Szczepanowski krytykował wykształcenie encyklopedyczne, które nazwał rozwodnioną wszechwiedzą, a przecież — powiada mowca — posiada on sam bardzo rozległe wykształcenie encyklopedyczne i z pewnością nie zgodziłby się z tem, aby mu je odebrano (wesołość).

P. Rotter występuje przeciw zapatrywaniom, jakoby nauka greki była tak bardzo potrzebną i zbawienną. Wszyscy to przyznają, tylko nikt nie chce głośno tego przyznać. Powiadają że ogólne wykształcenie jest nader doniosłem, owóż mowca cytuje zdanie pewnego profesora, który powiedział, że ogólne wykształcenie, to znaczy, iż się uczy dużo różnych rzeczy na to, aby później wiele zapomnieć. Mowca staje w obronie swego wniosku, który — jak się wyraża — wygląda nader skromnie, gdyż żąda tylko zwołania ankiety dla zbadania, czy i o ile reforma szkół jest potrzebną.

(J. E. Marszałek kraj. St. hr. Badeni obejmuje napowrót przewodnictwo.)

P. Stanisław Tarnowski, podnosi dla czego powszechnie uważa się szkołę podzieloną na dwa kierunki za lepszą od szkoły w jednym kierunku. Mowca powołuje się na cywilizacyę zachodnią. W Niemczech istnieje wielka ilość różnorodnych szkół i tem właśnie umiejętność wyżej stoi. Co się tyczy nauki języków klasycznych, podnosi mowca, że cała europejska oświata oparta jest na wykształceniu klasycznem. Historya naszego kraju poucza nas, że trzymaliśmy się zawsze cywilizacyi łacińskiej, zachodniej, a wówczas oświata upadała u nas, gdyśmy od tej cywilizacyi się odsunęli

Niektórzy użalają się, że w dzisiejszej szkole średniej, istnieje przeciążenie młodzieży — tego mowca nie znajduje — ale zarazem zapytuje, jakież przeciążenie musiałoby być wówczas, gdy szkoła będzie jednolitą. Jakiż z tego rezultat, — oto zakres nauki musi być ciaśniejszy, wiedza będzie powierzchowną i płytką i to stanowić ma podstawę przygotowawczą dla Uniwersytetów i Politechnik.

Mowca nie twierdzi bynajmniej, aby dzisiejsze szkoły średnie były ideałem, ale to wina pewnych szczegółów. Jesteśmy właśnie w stadyum poprawy stosunków, zatem zaczekać wpierw należy na rezultaty.

Skarzono się tutaj na upośledzenie techników w społeczeństwie, ale przecież ani komisya szkolna, ani Sejm temu nie winien i nie stoi to w żadnym związku z jednolitą szkołą. Mowca zastrzega się przeciw twierdzeniu p. Szczepanowskiego, o szkodliwości dzieł używanych w Uniwersytetach. Smutny byłby to patriotyzm tego ucznia, którego by jedna książka mogła wynarodowić. Wspomniano o Momsenie. Mowca podnosi z naciskiem, że młodzież powinna poznać różne kierunki, aby poznać prawdę, wiarę i prawdziwą miłość, a wówczas żadna szkodliwa książka nie zdoła zachwiać tych podstaw (huczne oklaski).

P. Kramarczyk sądzi że pewna reforma szkół średnich jest potrzebną i dla tego oświadcza się za wnioskiem p. Rotera.

P. Wojciech Dziedu[illegible]szycki przemawia za wnioskami komisyi i w obronie nauk klasycznych w gimnazyach. Jeżeli p. Szczepanowski powołał się na przykłady ze społeczeństwa amerykańskiego, to mowca zaznacza, że tam nie tylko mężczyźni ale i płeć żeńska w szerokiej mierze korzysta z nauk klasycznych. Mowca pragnie, aby ideał grecki był zawsze wzorem dla społeczeństwa polskiego.

P. Szczepanowski ponownie przemawia w obronie swego wniosku o zwołanie ankiety.

Na wniosek p. Romera zamknięto posiedzenie o godz. 3 min. 45 popołudniu; następne jutro o godz. 10 przedpołudniem Dalszy ciąg dyskusyi szkolnej, i rozpocznie się rozprawa budżetowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy z roku 1860. Przy ciągnieniu losów z r. 1860 w dniu 1 lutego wylosowano jak donoszą z Wiednia następujące serye: 132, 136, 162, 168, 216, 275, 311 651, 684 777, 873, 879, 1.036, 1.334, 1.409, 1.485, 1,734, 1.803, 1.946, 2.009, 2 180, 2 270, 2.274, 2.373, 2.444, 2.463, 2 471. 2.800, 2.902, 2.920, 3.006, 3.053, 3.056, 3 076. 3 532, 3.533, 3 559, 3.599, 3.691, 3.762. 3.888, 3.985, 4 055, 4 083, 4.143, 4.317, 4.476, 4 609, 4.630, 4.707, 4.714, 4.779, 4.7[illegible]6, 4 803, 4 816, 4 849, 4.927, 5.036 5.688, 5.700, 5.861, 5.864, 6 428, 6 445, 6.461, 6.651, 6 808. 6 872, 7.227, 7.340, 7.689, 7.779, 7.823, 7.960, 8 153, 8.167, 8.695, 8 703, 8 760, 8.848, 8 893, 8.953, 8.975, 9.001. 9.057, 9.178, 9.320, 9.363, 9.486, 9 567. 9.955, 9.972, 10.014 10 083, 10.239, 10 278, 10.311, 10.351, 10.601, 10.619, 10 690, 10.738, 10.889, 10 941, 10.967, 11.027, 11.090, 11.220, 11.307, 11.374, 11.554, 11 574, 11,709, 11.977, 12 094, 12.214, 12 392, 12.552, 12.651, 12.754, 12.836, 12.997, 13.358, 13.366, 13.655, 13.721, 13.726, 13 884, 13.919, 14.054, 14.123, 14 157, 14.236, 14 303, 14.308, 14 371, 14.493, 14.547, 14.691, 14 827, 14 894, 15.101, 15 203, 15.250, 15 528, 15.760, 15.854, 15.893, 16.220, 16 238, 16.642, 16.784, 16.970, 17.020, 17.179, 17.310, 17.348, 17.355, 17.724, 17.842, 17.885, 17.898, 17.989, 17.993, 18.011, 18.093, 18.147, 18.160, 18.326, 18.365, 18 571, 18 610, 18·756, 18·914, 19.034, 19.037, 19.063, 19.180, 19.347, 19.407, 19.465, 19 739, 19 771.

Wiedeń, 4 lutego. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3555 sztuk opasowego, — z paszy, i 825 sztuk chudego.

Z tych wołów galicyjskich 929, niemieckich —, bukowińskich 144, bawołów —, stadników —, krów —.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 81 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 24 zł. — ct. do 36 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 24 zł. — ct. do 41 zł. — ct., za towar przedni po — zł. — ct. do — zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 28 zł. — ct. do 38 zł. 50 ct., za towar przedni po — zł. — ct do — zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. od — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 28 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 22 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

C. k. Dyrekcya bukowińskiego gr. orient. funduszu religijnego, zamierza w drodze rozprawy ofertowej sprzedać 1978 sztuk dębów, zawierającycych 2446 kub. metrów drzewa użytkowego w okręgu gospodarczym Żuczka. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 3 lutego 1896 o godzinie 12 w południe, w rzeczonej c. k. Dyrekcyi dóbr, dokąd też mają być wniesione oferty na piśmie.

Monopol tytoniowy w Rossyi. Do *Politische Correspondenz* donoszą, że w kołach decydujących w Petersburgu poruszono ponownie projekt zaprowadzenia monopolu tytoniowego, spodziewając się ztąd znacznego podwyższenia dochodów państwowych.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła w niedzielę wieczorem z Wels-Lichtenegg do Wiednia.

Budap. Corr. donosi pod datą wczorajszą: Dzisiaj przed południem rozpoczęły się rokowania ugodowe. W obradach wzięli udział wszyscy bawiący w Budapeszcie austryaccy Pp. Ministrowie, referenci fachowi, oraz ministrowie węgierscy: br. Banffy, Lukacs, Daniel, Daranyi i br. Josika. P. Minister hr. Ledebur przybędzie jutro (t. j. dzisiaj we wtorek).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego wniósł Schneider interpelacyę o postępowaniu władz wobec galicyjskich wychodźców.

Namiestnik zapowiedział w imieniu Rządu, że na najbliższej sesyi parlamentu przedłożony będzie projekt ustawy o związkowej organizacyi rolników z uwzględnieniem kulturalnych różnic, jakie zachodzą między poszczególnemi królestwami i krajami. Projekt zaznaczy silniej stanowisko autonomistyczne.

W dalszym ciągu uchwalił Sejm jednogłośnie projekt rządowy o zmianie programu dla finansowego zabezpieczenia budowy wiedeńskich zakładów komunikacyjnych. Sprawozdawca Dr. Lueger wyraził podziękowanie Rządowi i komisyi komunikacyjnej za projekt, który zmniejsza ciężary ludności, hr. Czedik podniósł wielkie zasługi, jakie położył hr. Kielmansegg dla miasta.

Następnie załatwiono kilka referatów Wydziału krajowego.

W ostatnich czasach utrzymywały się uporczywe wieści, że w Niemczech zanosi się na przesilenie kanclerskie. Powodem ustąpienia kanclerza Hohenlohego miały być różnice zdań co do żądań cesarza na zwiększenie sił marynarki wojennej, dalej co do wznowienia ustawy przeciw działaniom przewrotowym, wreszcie co do nowej ustawy o procedurze w sądach wojskowych. Mianowicie cesarz upierał się podobno przy żądaniu aby marynarkę zwiększono kosztem 500 milionów arek, a to wobec pogróżek i zbrojenia się Anglii; następnie domagać się miał cesarz wznowienia ustawy antiprzewrotowej, wreszcie w kwestyi nowego projektu o sądownictwie wojskowem przeciwnym miał być cesarz wszelkim reformom, podczas gdy kanclerz za niemi obstawał. Wymieniano już nawet następcę Hohenlohego; miał nim być generał Wartensleben, osobistość nieznana, lecz poglądami na kwestye sporne zbliżona do cesarza. Ostatnie wiadomości zaprzeczają w części tym wieściom, które, wedle dzienników berlinskich nie były zupełnie bezzasadnemi. — Rada związkowa przyjęła z małemi zmianami projekt podatku cukrowego.

Głośny karnodzieja nadworny Stoecker wystąpił z stronnictwa zachowawczego, ulegając wystosowanemu doń wezwaniu zarządu tego stronnictwa. Zamierza on z grupy chrześciańsko-socyalnej wytworzyć nowe, osobne stronnictwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał radcy wyższego Sądu kraj. w Krakowie, Stanisławowi Szp[illegible]orowi tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan raczył pozwolić, aby szefowi sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości Plitznerowi, przy przeniesieniu go w stan spoczynku, wyrażono Najwyższe uznanie za długoletnią, wierną i pilną służbę. Szefem sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości zamianował Najj. Pan generalnego adwokata przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym Rubera.

Wiedeń, 4 lutego. Obwieszczeniem Namiestnictwa Austryi Dolnej dozwolono na przywóz świń rzeźnych z powiatów: Kamionka i Sokal do Austryi Dolnej, zabroniono natomiast przywozu świń z powiatu Stryjskiego.

Wiedeń 4 lutego. Ogólne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego zatwierdziło sprawozdanie rady generalnej, które zaznacza, że finansowa i ekonomiczna siła Monarchii w r. 1895 w ogóle i w całości biorąc nie doznała żadnego uszczerbku. Zwiększony import, rozszerzenie i udoskonalenie przemysłu, żywa czynność wielu gałęzi przemysłowych i wzrastająca zdolność konsumcyi u szerokiej publiczności, zdają się raczej wskazywać na wzmocnienie sił państwa. Sprawozdanie podaje, że obydwa Ministerstwa finansów prośbę Banku o przedłużenie przywileju przyjęły życzliwie do wiadomości. Sprawozdanie wyraża przekonanie, że mądre kierownictwo obu Rządów i ugodowa gotowość Banku przyczynią się do tego, iż w ważnej sprawie odnowienia ugody da się osiągnąć jednomyślność, odpowiadająca wszystkim uprawnionym interesom. Wnioski rady generalnej co do rozdziału dywidendy rocznej 44 zł. 20 ct., z czego na drugie połrocze 1895 przypada pozostałość 29 zł. 20 ct. przyjęto. Do funduszu pensyjnego wydzielono sumę 103.248 zł. i udzielono radzie generalnej absolutoryum.

Budapeszt, 4 lutego. Rokowania toczące się tutaj między Pp. Ministrami austryackimi a węgerskimi w sprawie odnowienia ugody ekonomicznej z Węgrami, rozszerzone zostały na wszystkie w ogóle sprawy, będące przedmiotem ugody, przyczem w kwestyi Banku austro-węgierskiego powzięto już ostateczne postanowienia. Dzisiaj dalszy ciąg rokowań; wezmą w nich także udział P. Minister rolnictwa hr. Ledebur i P. Minister kolei żelaznych gen. Guttenberg, którzy do Budapesztu przybywają.

Budapeszt, 4 lutego. Przybył tutaj Minister kolei żelaznech generał Guttenberg.

Berlin, 4 lutego. Parlament rozpoczął obrady nad kodeksem cywilnym. Sekretarz stanu Nieberding zalecił gorąco projekt kodeksu do przyjęcia.

Reichsanzeiger ogłasza pismo dziękczynne cesarza, za liczne adresy gratulacyjne, jakie wystosowano z okazyi rocznicy urodzin z najodleglejszych okolic świata, zewsząd, gdzie tylko Niemcy przebywają, co serce cesarza radośnie wzruszyło. Cesarz wyraża najwyższe zadowolenie z powodu, że starania jego około pomyślności i bezpieczeństwa ojczyzny, znajdują w coraz to szerszych kołach wyrozumiałe uznanie i chętną gotowość do wiernego współdziałania.

Rzym, 4 lutego. Z Masawy donoszą: Ras Makonen wypuścił na wolność oficerów włoskich, którzy pozostali w jego obozie. Onegdaj powrócili oni w dobrem zdrowiu do obozu włoskiego.

Londyn, 4 lutego. *Times* podaje wiadomość z Konstantynopola, że ostatnie przemówienie Salisbury'ego zyskało pochwałę sułtańską. Tureckiemu ambasadorowi w Londynie polecono wyrazić Salisbury'emu uznanie sułtańskie.

Sofia 4 lutego. Ceremonia przejścia na prawosławie ks. Borysa naznaczona na d. 14 bm.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go lutego 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·10, Węgierskie akcye kredytowe 435·50, Akcye anglo-austryackie 174·—, Akcye banku Union 317·50, Akcye kolei południowej 101·75, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 372·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 188·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·70, Akcye kolei Elbetal 278·75, Akcye banku dla krajów koronnych 249·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 179·—, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierska renta papierowa 99.20, Kredytowe ziemskie 479·—, Kredyty 381·50, Rimamurania 255·50 Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5 10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9 00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9 16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9 44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4 55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6 45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10 25	6 45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4 55	10 25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5 25	7 38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6 00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5 46	—	9·50	10 20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6 07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Ogłoszenie.

Zawiadamiam P. T. Szanowną Publiczność że otrzymałem generalne zastępstwo dla Galicyi, sławnej w całym świecie fabryki przyborów szermierczych jako to: szpad floretów, masek, rękawic it .

Guiseppe Perez w Weronie (Włochy).

Z poważaniem
H Ro thal
c. i k. nadworny dostawca, Lwów, ul. Kopernika l. 9.
(Cenniki na żądanie opłatnie)

Wystawy i Muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3 Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 4. lutego 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	293	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	251	—	263	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	109	30	110	50
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	101	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	70	100	40
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperiał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ papierowy	1	28.25	1	29.25
100 marek niemieckich	59	10	59	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lutego 1896

	płacą	żądają
1. Dlug państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.30	158.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.35	122.55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.60	100.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.25	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.—	173.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	374.75	375.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	826.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.25	245.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1024.—	1028.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	466.—	468.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3435.—	34 0.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.—	294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.80	101.80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	98.—	99.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.20	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24 75
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	75.—	—.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.55
Paryż	48 05	48.12.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	3.73.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9268 (422 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1895 i dnia 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 23 i 1/4 części realności lwh. 24 w Andrychowie do dłużniczki Elżbiety Gieruszczak należącej.

Cena wywołania dla połowy realności lwh. 23 kwota 1250 zł. a zaś dla 1/4 części realności lwh. 24 kwota 1750 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Jan Malec.

Andrychów, 14 grudnia 1895.

L. 7820 (679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Getzla Stuba jako prawonabywcy Leizora Schmidta w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. kons. 128 w Kolbuszowej położonej, objętej lw. hip. 155 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, Estery ze Zieglów Weissowej dawniej a obecnie jej spadkobierców własnej.

Cena wywołania 390 zł,

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu

Kolbuszowa, 19 grudnia 1895.

L. 9161 (680 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwikwidacyi we Lwowie w kwocie 54 zł, 9 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 27 marca i dnia 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. kons. 64 w Ostrowach tuszowskich położonej, lw. hip. 64 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie objętej, dłużników Walentego Rzeszutka w 2/4, Jana Rzeszutka w 1/4 i Ewy ze Swistów Rzeszutkowej w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego Sądu

Kolbuszowa, 21 grudnia 1895.

L 1824 (805 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Joela Lazara nieprotokołowanego kupca i właściciela dóbr i realności w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Lang, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Allerhand.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 16 kwietnia 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 maja 1896 o 10 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 marca 1896 godzinę 4 po południu, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 stycznia 1895.

L. 20278 (803 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Kolba komisarzem konkursowym upadłości Mojżesza Haglera w Kołomyi c. k. radcę sądu krajowego Buczackiego.

Kołomyja, 7 grudnia 1895.

Kuratele.

L 79196 (799 1—3)

Anna Agata 2 im. Dunikowska uznaną została umysłowo chorą a kuratorem tejże mianowany Stanisław Dunikowski.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del. S. I.
Lwów, 25 listopada 1895.

Księgi gruntowe.

L. 706 (801 1—3)

E D Y K T.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej w Krakowie dla pola górniczego z przymiarem „Kąty Grube Nr. II" w gminie katastr. Chrzanów położonego, przynależność pola górniczego: „Matylda" w Chrzanowie stanowić mającego, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej księgi górniczej począwszy od dnia 15 lutego 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu księgi górniczej.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej, w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tego także wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 lutego 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, a też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 22 stycznia 1896.

L. 29600 (838 1—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 9 października 1894 l 23423 otwarto nowe księgi gruntowe;

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego	położona w okręgu Sądu obwodowego
1	Komarniki część Dom. 27 pag. 425	Komarniki	Borynia	Sambor
2	Komarniki część Dom. 499 pag 411			
3	Komarniki część Dom. 84 pag 376			
4	Komarniki część Dom. 125 pag. 265.			
5	Komarniki część Dom. 60 pag 421.			
6	Wysocko wyżne Dom. 36 pag 425.	Wysocko wyżne		
7	Wysockie wyżne Dom. 124 pag. 365.			
8	Wysocko wyżne część. Dom. 80 pag. 373.			
9	Wysockie wyżne czyli Wysocko wyżne Dom. 124 pag 361.			
10	Wysockie wyżne część Dom. 25 pag 174.			
11	Wysocko wyżne Dom. 60 pag. 345			
12	Rychcice Dom. 6 pag. 399.	Rychcice	Drohobycz	
13	Rychcice część Dom. 66 pag. 172.			
14	Uliczno Dom 92 pag. 113 Dom. 449 pag. 132 i Dom 527 pag 63	Uliczno (Ułyczno) z kolonią Gassendorf		
15	Gassendorf Dom. 92 pag. 560 Dom. 449 pag. 158.			
16	Uliczno Dom. 2 pag. 261			
17	Stare miasto lub stary Sambor Dom 70 pag. 292.	Łużek górny	Stare miasto	
18	Strzyłki Dom 70 pag 353.	Strzyłki		
19	Terło Dom. 67 pag 225	Terło		
20	Terło Dom. 89 pag. 85.			
21	Ilnik część Dom. 27 pag. 427.	Ilnik	Turka	
22	Radycz Dom. 44 pag. 235.			
23	Ilnik część Błażowszczyzna Dom. 129 pag. 243.			
24	Ilnik część Dom. 89 pag. 239.			
25	Ilnik część Dom. 129 pag. 301			
26	Ilnik część Dom 89 pag. 321.			
27	Ilnik część Dom. 78 pag. 371.			
28	Ilnik część Dom. 70 pag. 320.			
29	Ilnik część Dom. 69 pag. 249.			
30	Radycz Dom. 78 pag. 375.			
31	Tarnawa wyżna Dom. 32 pag. 347.	Tarnawa wyżna		
32	Tarnawa niżna Dom. 57 pag. 247	Tarnawa niżna		
33	Tarnawa niżna Dom. 32 pag. 351			

II. wiejskich:

1. Komarniki i

2. Wysocko wyżne z parcelami gruntowemi 8758, 8759, 8760, 8761, 8762 i 8763 wchodzącemi w skład gminy Matków i Mochnate, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Boryni;

3. Rychcice i

4. Uliczno (Ułyczno) z kolonią Gassendorf, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu.

5. Staremiasto,

6. Strzyłki i

7. Terło, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Starem mieście.

8 Ilnik,

9. Tarnawa wyżna i

10. Tarnawa niżna, przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Turce.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1896 a to: co do majętności pod l. 1 do 33 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—10 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Tchorznicki w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 3 stycznia 1896.

Matkowski w. r.

Wyroki prasowe.

Zl 24 (716)

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 8644 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung" vom 23 Jänner 1896 (Morgenausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der politische Ball" in den beiden letzten Absätzen, beginnend mit den Worten: „daß die Regierung" und schließend mit dem Worte: „appellire" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltchaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Jänner 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2535 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 24 Jänner 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Prätorianer" in der Stelle von „Und die Politik" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 25 Jänner 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Volksblatt für Stadt und Land" vom 24 Jänner 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Majastetsverbrechen" in der Stelle von „Ja, möglich ist es wohl" bis „der Habsburger hämmern" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkanut.

Wien, am 25 Jänner 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 24 Jänner 1896 enthaltenen Artikels in der Rubrik „Tagesneuigkeiten" mit der Spitzmarke: „Der Ball im Friebeisoleum" (Seite 4, Spalte 1), und zwar vom Anfange bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 25 Jänner 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Wieniec Pelski" vom dritten Jänner-Sonntage 1896 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke „Skutki rządów żelaznej ręki" (Seite 34) das Verbrechen nach § 65a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 24 Jänner 1896 enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Graf Thun — abgethan" (Seite 1, Spalte 2) vom Anfange bis zum Schluße das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1896

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9820 (796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu wzywa Szopsę Perlmana i Süssle Perlmann, których miejsce pobytu nie jest znamem, aby w przeciągu jednego roku w tymże sądzie się zgłosili i deklaracyę do spadku bł. p. Kasa Perlmana bez rozporządzenia dnia 6 grudnia 1882 w Krystynopolu zmarłego wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek na nich przypadający przez ich kuratora dr. Fraenkla przyjęty będzie.

Sokal, 1 lipca 1895.

L. 80507 (717 1—3)

W c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte.

Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznej licytacyi sprzedane a uzyskana ze sprzedaży gotówka zaliczoną zostanie na rachunek Skarbu państwa

A) Wykaz
przesyłek, frachtów pocztowych

L. porząd.	Liczba frachtu	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
					zł.	ct.	Kg.	gr
1	31	Lisia góra	Dembiński	Wielopole Skrzyńskie	2	—	—	125
2	136	Przemyśl	Wanda	Kraków	—	—	2	900
3	17	„	Hubert	?	10	—	—	400
4	27	„	Deutsch	Wiedeń	10	—	1	200
5	2	Brody 1	Hescheles	Gródek	—	—	—	700
6	137	Drohobycz	Bemer	Wiśniowczyk	—	—	—	600
7	154	Tarnopol	Herzig	Wiedeń	40	—	10	700
8	489	„	Hermann	Stanisławów	—	—	1	600
9	99	„	Birnbaum	Czortków	37	—	5	600
10	21	Husiatyn	Bohrer	Lwów	—	—	—	400
11	—	Lwów 1	Stebnicki	Kuty	—	—	—	150
12	65	Sambor	Stettner	Śniatyn	—	—	—	400
13	48	„	Kubelta	M Weisskirchen	15	—	—	900
14	—	Lutowiska	Wróbel	Mihora	10	—	4	—
15	46	Załośce	Keller	Sambor	5	—	—	305
16	38	Szczakowa	Mosel	Lwów	20	-	—	450
17	345	Łańcut	Spies	Wiedeń	—	—	—	900
18	283	Kraków	Landau	Szeltin	—	—	—	400
19	80	„	Kapłan	Warszawa	—	—	10	—
20	57	„	Buchert	Berno	—	—	9	800
21	146	„	Pawlikowski	Baligród	—	—	8	600
22	40	„	Rottenberg	Wiedeń	—	—	—	300
23	189	Lwów 2	Podlewski	Bilcze Wolica	—	—	4	100
24	25	„	Bondy	Wiedeń	—	—	2	500

B) Wykaz
listów pieniężnych

L. porząd.	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość	Waga	
				złr.	Kg.	gr
1	Gródek koło Lwowa	Bożek	Cawut	20 zł.	—	14
2	Husiatyn	Katz	Żmirynka	4 frcs.	—	12
3	Lwów 1	Starzyńska	Monasterzyska	5 zł.	—	10
4	„	Matrikenamt	Wilno	4 frcs.	—	24
5	„	Grand Magazin au Louvre	Paris	11 frcs.	—	26
6	Oświęcim 1	Hirsch	Halberstadt	1 zł. 83 ct	—	13
7	Sambor	Petri	Lwów	1 zł.	—	10

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 26 stycznia 1896.

L. 68 (718)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, ze p. dr. Franciszek Wojciechowski z dniem 22 stycznia 1896 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Podgórzu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 23 stycznia 1896.

L. 11008 (813 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrycka Łudczak Michała, iż Docia z Wakaluków Gojan wniosła przeciw niemu pozew de praes 21 sierpnia 1895 l. 11008 o uznanie własności 1/3 części parc. gr. 1567 w Ilińcach i termin do wniesienia obrony i do dalszej rozprawy na dzień 12 lutego 1896 o godz. 9 rano wyznaczono jakoteż ustanowiono dla niego kuratora w osobie Ołeksy Goreckiego naczelnika gminy z Iliniec, do którego w celu strzeżenia swych praw, wcześnie zgłosić się ma, względnie na terminie tym sam lub też przez pełnomocnika jawić się może.

Zabłotów, 22 sierpnia 1895.

L. 71 (780 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Pouchowi Fedora, że dnia 3 stycznia 1896 do l. 71 Feiga Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 32 zł. 20 ct. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 marca 1896 o godz, 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 3 stycznia 1896.

L. 11019 (713 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Josla Rubin z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 8 listopada 1891 zmarła w Zbarażu Saara Rubin bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Josla Rubin postanowiono kuratora ad actum w osobie Szymona Blatt ze Zbaraża.

Wzywa się zatem Josla Rubin, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Saary Rubin, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 28 listopada 1895.

L. 6823 (709 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wojciecha Wiśniowskiego, że w sprawach Naftalego Mandla przeciw niemu wniesione cztery inne podania egzekucyjne do l. l. 6822 pto 34 zł. 60 ct. wa. z pn., 6824 pto 13 zł. wa. z pn, 6825 pto 47 zł. 10 ct. wa. z pn., 6826 pto 30 zł. 15 ct. wa. z pn. l 6827 pto 9 zł. 36 ct., ustanawia kuratora ad actum p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu egzekut informacyę udzielić lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 30 grudnia 1895.

L. 1876 (708 1—3)

C. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z pobytu Jędrzeja Zarycha, aby do spadku po Wojciechu Zarychu zmarłym w Gwoźnicy dolnej dnia 7 stycznia 1894 r. zgłosił się w przeciągu jednego roku po, upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Kazimierzem Zarychem będzie pertraktowany a przypadająca dla niego część spadkowa w gotówce w depozycie sądowym będzie przechowaną.

Strzyżów, 14 czerwca 1895.

L. 37527 (702 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kieras, że Józef i Karol vel Kal an Maschlerowie wnieśli przeciw niej pozew de praes. 24 grudnia 1895 l. 37527 o rozdział współwłasności realności lwh. 4 ks. gr. gminy kat. Dąbrówka infułacka i że wskutek tego dla Maryanny Kieras kuratorem adwok. dr. Kronhelm z Tarnowa został ustanowiony

Tarnów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 21976 (668)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu a przebywającego rzekomo w Brazylii Danyła Kołaczyk, że tus. uchwałę tab. z dnia 30 października 1894 l. 20996, mocą której własność do części par. grunt. 4051 ciała hip. wyk. 233 gm. kat. Skwarzawa objętego na rzecz kolei państwowej zaintabulowanem zostało dla Danyły Kołaczyk przeznaczoną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Bułka z Skwarzawy.

Złoczów, dnia 20 grudnia 1895.

L. 514 (664 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadomia niewiadomą z miejsca pobytu Henię Bergerową, że przeciw niej i Beili Flieg wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozew de praes 22 stycznia 1896 l. 514 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 25 stycznia 1896 l. 514 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausowi ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle i poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Jasło, dnia 25 stycznia 1896.

L. 3761 (785 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego C. Kahanego. że do tegoż sądu dnia 26 grudnia 1895 l. 73437 wniosła firma E. Kretschmar & C. in Teplitz przeciw C. Kahanemu prośbę o nakaz zapłaty dla su y 408 zł. wa. z pn., który też pod dniem 28 grudnia 1895 l. 73437 wydano

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Kahanego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Tenner kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Rozmarin mianowany.

Wzywa się zatem C. Kahanego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 stycznia 1896.

L. 7021 (771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Olszowskiego, że przeciw niemu wniósł Jakób Fo fas z Witowa pozew protokolarny de praes. 27 listopada 1895 l. 7021 o zapłatę sumy 400 zł. wa. zn. i że na skutek jej audyencyę do rozprawy sumarycznej na dzień 20 lutego 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że mu kuratora w osobie Macieja Kani z Podczerwonego ustanowiono.

Wzywa się zatem Wojciecha Olszowskiego, aby do obrony praw swoich albo innego pełnomocnika ustanowił, lub też ustanowionemu kuratororowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Czarny Dunajec, dnia 21 grudnia 1895.

L. 172 (784 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w egzekucyjnej sprawie Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Hersza Beisera, Dawidowi Juerowi i Ozyaszowi Freundlichom o zapłacenie 2400 fr. m. k. z pn. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Ignacego Goldschmidta, a względnie dla jego uniwersalnego spadkobiercy Juliusza Goldschmidta ewentualnie dla ich nieznanych prawonabywców kuratorem p. adwokata dr. Bubera, a tegoż zastępcą adwokata dr. Bruckmanna w celu doręczenia uchwały z 14 grudnia 1895 l. 46097 ustanawiając dodatkowy porządek zaspokojenia wierzycieli z licytacyjnej ceny sprzedaży realności pod lk. $181^2/_4$ we Lwowie.

Wzywa się zatem nieznanych sądowi z miejsca pobytu Ignacego Goldschmidta a względnie jego spadkobiercę Juliusza Goldschmidta, ewentualnie ich prawonabywców, ażeby bądź to u kuratora, bądź w tut. sądzie wcześnie się zgłosili i środków prawnych dostarczyli, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

L. 4161 (663 2—3)

OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1896—97 z dniem 8 kwietnia 1896.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat. który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nieganannych obyczajów;
2. w terminie przez dyrekcyą oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w. a. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjeci być mogą na koszt fundnszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1896 do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Tarnów, dnia 28 stycznia 1896.

L, 86 (770 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. podaje do wiadomości, że pod dniem 3. stycznia 1896 wniósł Jan Königsfeld przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Winnickiemu pozew o uznanie za zgasłą przez przedawnienie wierzytelności 150 zł. mk. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 1149 ks dla Stanisławowa i że dla niego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Sokala i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26. marca 1896 wyznaczony.

Wzywa się przeto Antoniego Winnickiego, aby zastępcy swemu udzielił informacyi lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej za złe skutki sam sobie będzie winien.

Stanisławów, 8. stycznia 1896.

L. 667. (812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaskla Streusanda, że Mikołaj Jackowski przeciw niemu na dniu 16. stycznia 1896 l. 667 pozew o wykreślenie wpisu prawa własności do ciała hip. objętego wyk. hip. l. 673 ks. gł. gm. Putiatyńce wniósł i o pomoc sądową prosił.

Dekretując równocześnie ten pozew wyznacza się na takowy do rozprawy ustnej termin na dzień 27. marca 1896 o godzinie 9 przed południem.

Dla Chaskla Streusanda ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu się pozew doręcza, zaś Chasklowi Sterusandowi się poleca aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 17 stycznia 1896.

L. 4872 (760)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie konkursowej firmy H. Rauch i tejże właścicieli Benarda Raucha i Leona Raucha na podstawie wyboru wierzycieli dnia 10 stycznia 1896 dokonanego zatwierdza ustanowionego tymczasowego zarządcę masy adw. dr. Józefa Dreszera w urzędzie i mianuje tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Reissa.

Lwów dnia 25 stycznia 1896.

L. 14/pr. (783 1—2)

Dla II zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną sie dnia 9. kwietnia 1896 o godz. 9 przed południem zamianował p. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Radcę Dworu i Wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Białoskórskiego — zastępcami jego c. k. radców Sądu krajowego Majewskiego, Nitarskiego, Dzierzyńskiego, Lorenza, Wieniawę Zubrzyckiego, Hayderera, Hausera, Herasimowicza i Chylińskiego.

Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego.
Lwów, dnia 24. stycznia 1896.

L. 11777 (751 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Anielę z Borejków Rymarz z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dnia 21. grudnia 1895 l. 11776 gal. Zakład kred. włość. w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niej pozew egzekucyjny, wskutek którego polecono pozwanej w myśl ces. rozp. z 21. maja 1855 nr. 95 dz. pp., zapłacenie temu Zakładowi 17 rat pożyczkowych po 6 zł. i żę dla pozwanej postanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Stein w Zbarażu.

Wzywa się zatem pozwaną, aby temu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacyi lub Sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbzraż 30 grudnia 1895.

L. 562 (665 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Wolfmana, że przeciw niemu wniósł Saul Beer Spinat pozew de praes. 16 stycznia 1896 l. 562. że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Jakóbowi Uiberal z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Aronowi Wolfmanowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1896.

L. 4335 (692 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Prokopa Reszetar, że Fedor Filak wniósł przeciw niemu pozew 22 czerwca 1895 l. 4335 o zapłacenie sumy 120 zł. aw. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 lutego 1896 o 9 godz. rano wyznaczony został, i że na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem do aktów Prokop Reszetar z Swierzowy ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego Jwana Sosenko, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniósł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie a złe skutki wyniknąć mogące, sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, 30 czerwca 1895.

L. 14824 (626 3—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kostkę, że w sprawie egzekucyjnej Amschona Scherza przeciwko niemu pto 187 zł. 80 ct. z pn. z powodu wniesionej prośby o oszacowanie będących jego własnością części realności lwh. 197 ks. gr. dla gminy Brzozów, ustanawia dla niego kuratorem p. Emiła Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się więc Stanisława Kostkę, by z tym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzozów, d. 15 listopada 1895.

L. 6498 (797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dzido, że przeciw niemu wniósł Jan Gawór pozew o zapłacenie kwoty 150 zł., który do rozprawy sumarycznej na dzień 28 lutego 1896 zadekretowano i pozew ustanowionemu kuratorowi dr. Dziewońskiemu doręczono.

Wzywa się Wojciecha Dzidę, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 72829 (753 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit kund, dass über die sub 6 Mai 1895 Zl. 25345 seitens der Rachel Seidenwurm gegen Meschulem Feiwel Schorr und Genossen wegen Ausscheidung der Bauparcelle Nr. 2675 rücksichtlich der Realität C. Nr. 97¾ aus dem Complexe des ganzen Tabularkörpers Zl. 58 III, Eröffnung eines neuen Tabularkörpers und Intabulation der Klägerin als Eigenthümerin ausgetragene Klage zur Einbringung der schriftlichen Einrede eine 90 tägige Frist bestimmt wurde und dass für die des Lebens und des Wohnorts unbekannten Belangten: Filipina Bauer, Johanna Pokrajec, Zofia Lemme, Julius Engel, Mendel Willer, Moses Braun, Mariem Reichmann, Gitel Pelzel, Ester Heinrich, Rosa Lea Wolf, Schebsel Schikler, Sewerin Gross, Bogdan Gross, Artur Gross, Wande Mondgierd, Zofia Jałowiecka und Emil M. Lorez als Kurator Adv. Dr. Horowitz und dessen Stellvertreter Adv. Dr. Rares bestellt wurde.

Mit diesem Edikte werden die oben genannten Belangten aufgefordert dem bestellten Curator die zu deren Vertheidigung völligen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nabmhaft zu machen, alssonst dieselben die Folge dieser Vernachlässigung selbst werden zu tragen haben.

Lemberg, am 4 Jänner 1896.

L. 9128 (762 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ustanawia adw. dr Schätzla w Brzeżanach kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bronisława Ujejskiego i Tomasza Ujejskiego z powodu pozwu gal. Towarzystwa handlowego we Lwowie przeciw tymże z dnia 5 października 1895 l. 7001 o 323 zł. 70 ct., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na 10 lutego 1896 został wyznaczony.

O tem zawiadamia się wymienionych pozwanych celem strzeżenia praw swych.

Brzeżany, 28 grudnia 1895.

Ogłoszenie.

III. Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie odbędzie się w dniu 11 lutego 1896 o godzinie 11 lutego 1896 o godzinie 2 po południu w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków **za** r. 1895.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1896.
5. Wnioski członków.

W Husiatynie, dnia 27 stycznia 1896.

Rada Nadzorcza pow. Towarzystwa zaliczkowego.

Adam hr. Gołuchowski, prezes — Adolf Cieński, dyrektor.

196

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu odbędzie się 16 lutego 1896 o godz 5 wieczór:

Na porządku dziennym:

1. Absolutoryum i rozdział zysku za r. 1895,
5. wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wnioski członków:

ks. B. Matiuk, Prezes — G. Wołoszyn, Sekretarz

194

Ogłoszenie

XI Zwyczajne walne zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczona stósownie do § 26 statutu odbędzie się dnia 16 lutego 1896 o godz. 4 popołudniu w Krakowie w realności pod l. 15 przy ulicy Stolarskiej na 1 piętrze, na które niniejszem przez Rady Nadzorczej wszystkich PP. Członków uprzejmie zaprasza. Ferdynand Epstein.

Porządek dzienny

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa i komisyi kontrolującej z czynności rocznych.
3. Zatwierdzenie bilansu i rozdziału czystego zysku za rok 1895.
4. Wnioski członków*)
5. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. Podług § 27 statutu prawo głosowania na zgromadzeniach ogólnych przysługuje tym członkom Towarzystwa, którzy na dniu zgromadzenia posiadają co najmniej własnych pięć udziałowych wkładek po 50 zł. i jako tacy posiadacze w księgach Towarzystwa są zapisani (§ 14).

Posiadanie takie co do każdych pięciu udziałów nadaje prawo do jednego głosu; mniejsza ilość niż pięciu udziałów nie będzie liczoną.

*) Wnioski członków winne być na 3 dni przed Zgromadzeniem wniesione na piśmie do bióra przy ulicy Stolarskiej l. 15.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich